

Sygn. akt I ACa 518/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2019 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski SSO del. Zbigniew Ciechanowicz (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Agata Łagoda

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2019 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa N. P., E. P., P. P.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 17 maja 2018 roku, sygn. akt I C 326/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w taki sposób, że:

a. w pkt I zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powodów N. P., E. P. i P. P. kwoty po 92 451 (dziewięćdziesiąt dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt jeden) złotych i 51 (pięćdziesiąt jeden) groszy z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 lutego 2016 r.,

b. w pkt II zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania,

c. w pkt III nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 13 868 (trzynastu tysięcy osmiuset sześćdziesięciu ośmiu) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,

II. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego,

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 13 868 (trzynastu tysięcy ośmiuset sześćdziesięciu ośmiu) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.

Artur Kowalewski Tomasz Żelazowski Zbigniew Ciechanowicz

Uzasadnienie wyroku z dnia 13 lutego 2019 r.:

Małoletni powodowie N. P., E. P. i P. P. reprezentowani przez kuratora E. Z. (1) domagali się zasądzenia od pozwanego (...) SA w W. kwot po 92.451,51 złotych na rzecz każdego z nich, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 lutego 2016 r. tytułem odszkodowania za czynność radcy prawnego P. G. polegającą na przekazaniu ich matce M. P. (1) uzyskanego w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I C 1188/11 zadośćuczynienia w kwotach po 80 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami bez zgody sądu opiekuńczego, mimo że czynność ta z uwagi na wysokość kwoty i okoliczności towarzyszące tej operacji należała do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu majątkiem powodów.

Pozwany (...) SA w W. wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, iż brak jest podstaw do przypisania radcy prawnemu P. G. odpowiedzialności kontraktowej, gdyż nie miała ona obowiązku uzyskania zgody sądu opiekuńczego na przekazanie zasądzonych na rzecz małoletnich powodów kwot wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie. To matka powodów zobligowana była uzyskać zgodę na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem małoletnich dzieci - zgodnie z art. 100 § 3 kro. Przepis ten kreuje obowiązek uzyskania zgody sądu opiekuńczego na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu małoletnich dzieci rodziców dzieci a nie osób trzecich. Sama zaś czynność polegająca na przekazaniu środków finansowych w przeciętnych i typowych sytuacjach życiowych nie naraża dobra dziecka i jego interesu majątkowego a wręcz przeciwnie z reguły leży w interesie dziecka i jest zgodna z jego dobrem. Pozwana zarzuciła również brak wykazania przez powodów wysokości poniesionej szkody. Brak jest bowiem informacji co stało się z pieniędzmi, na co zostały one wydatkowane, jaka była sytuacja majątkowa rodziny i czy z powyższych środków nie zostały zaspokajane potrzeby dzieci i całej rodziny.

Wyrokiem z dnia Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo i postanowił nie obciążać powodów kosztami postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie oparto o następujące ustalenia:

M. P. (1) jako przedstawiciel ustawowy małoletnich powodów N. P., E. P. i P. P. udzieliła pełnomocnictwa radcy prawnemu P. G. do zastępowania małoletnich powodów w sprawie prowadzonej z ich powództwa przeciwko Towarzystwu (...) SA o zapłatę a prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Szczecinie w sprawie o sygn. akt I C 1188/11. Ponadto w późniejszym okresie M. P. (1) jako przedstawiciel ustawowy małoletnich powodów N. P., E. P. i P. P. udzieliła pełnomocnictwa radcy prawnemu P. G. do odbioru kwot zasądzonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie sygn. akt I C 1188/11, w tym na rzecz małoletnich powodów od ubezpieczyciela Towarzystwa (...) SA w W.. Ubezpieczyciel przekazał należność zasądzoną powyższym wyrokiem na konto stanowiące własność pełnomocnika - P. G., która następnie przekazała powyższe pieniądze matce małoletnich powodów w dniu 14.12.2012 r. M. P. (1) w dniu 14.12.2012 r. wpłaciła pieniądze na swoje konto w Banku (...) SA.

W trakcie postępowania prowadzonego przed Sądem Okręgowym w Szczecinie w sprawie o sygn. akt I C 1188/11 w dniu 28 maja 2012r. została sporządzona opinii psychologiczno-sądowa M. P. (1) i małoletnich powodów, w której stwierdzono u M. P. (1) obniżoną wydolność wychowawczą. Ustalono również w trakcie wywiadu, że rodzina objęta jest nadzorem kuratora sądowego.

Na wniosek Sądu Rejonowego w Białogardzie Wydziału Rodzinnego i Nieletnich z dnia 30 października 2014 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie przewłaszczenia przez M. P. (1) środków pieniężnych jakie uzyskali małoletni powodowie z tytułu odszkodowania w związku ze śmiercią ich ojca M. P. (2) w łącznej kwocie 272.580 złotych. W trakcie prowadzonego postępowania ustalono, iż M. P. (1) za uzyskane środki zakupiła mieszkanie położone w Ś. za

kwotę 75.000 złotych, wyremontowała je a także zakupiła całkowite wyposażenie, w tym meble i sprzęt AGD oraz pospłacała zadłużenia w wysokości około 10.000 złotych. Pozostałe pieniądze przeznaczyła na bieżące potrzeby dzieci i codzienne życie. Na dzień 3 lipca 2014 r. M. P. (1) wszystkie pieniądze rozdysponowała. Postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2015r. Prokurator Rejonowy w Białogardzie umorzył śledztwo a rozpoznający zażalenie na powyższe postanowienie Sąd Okręgowy w Koszalinie, który otrzymał w mocy zaskarżone postanowienie stwierdził, że wprawdzie M. P. (1) przeznaczyła powyższe pieniądze na zakup i wyposażenie mieszkania, uregulowała zadłużenie a za resztę środków zakupiła różne przedmioty, w tym słodycze i drogie zabawki dla dzieci, lecz jej zachowania nie można rozpatrywać jako działania w zamiarze przywłaszczenia majątku małoletnich dzieci.

W dniu 13 listopada 2015r. kurator do zarządu majątkiem małoletnich powodów E. Z. (1) wezwała radcę prawnego P. G. do zwrotu zasądzonych świadczeń na rzecz małoletnich powodów wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w sprawie I C 1188/11 w terminie 7 dni wskazując, iż przekazanie przez nią otrzymanych od ubezpieczyciela należności do rąk matki dzieci bez zezwolenia sądu opiekuńczego było niezgodne z przepisami prawa. Radca prawny P. G. w odpowiedzi na wezwanie odmówiła spełnienia żądania wskazując, iż przy przekazywaniu należności do rąk matki małoletnich powodów nie naruszyła obowiązujących przepisów prawa. Pismem z dnia 30 listopada 2015r. kurator wezwała P. G. o wskazanie danych ubezpieczyciela, która w piśmie z 2.12.2015r. podała numer polisy i wskazała ubezpieczyciela u którego posiadała obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej radców prawnych.

Kurator do zarządu majątkiem małoletnich powodów E. Z. (1) pismem z dnia 4 stycznia 2016 r. wystąpiła do pozwanego o wypłatę odszkodowania na rzecz małoletnich powodów w wysokości po 92.451,51 złotych na rzecz każdego z nich, w tym kwoty 80.000,00 złotych tytułem należności głównej i odsetek ustawowych w wysokości 12.451,51 złotych wskazując, iż radca prawny P. G. posiadała u pozwanego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej radcy prawnego. Radca prawny P. G. jako pełnomocnik małoletnich powodów otrzymane od ubezpieczyciela świadczenia orzeczone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w sprawie I C 1188/11 na rzecz małoletnich powodów przekazała do rąk matki dzieci mimo, iż nie posiadała ona zgody na dokonanie takiej czynności przez sąd opiekuńczy. Pozwany w piśmie z dnia 19.01.2017r. przyznał, iż radca prawny P. G. posiada u niego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej radcy prawnego jednakże zdaniem pozwanego nie zachodzą podstawy jej odpowiedzialności gdyż nie można przypisać jej zarzutu niewłaściwego postępowania w związku z wykonywaniem czynności radcy prawnego. Wbrew stanowisku powodów nie miała ona bowiem obowiązku uzyskania zgody sądu opiekuńczego na przekazanie zasądzonych kwot na rzecz matki dzieci- M. P. (1).

Kurator małoletnich powodów pismem z dnia 23 stycznia 2017r. wniosła o ponowne przeanalizowanie sprawy gdyż jej zdaniem zachodzą przesłanki odpowiedzialności cywilnej radcy prawnego lecz pismem z dnia 22.02.2017r. pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji powództwo uznał za niezasadne. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego (...) S.A w W. wskazano umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej z radcą prawnym, z którego działaniami powodowie upatrują powstanie szkody oraz z § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 11 grudnia 2003 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej radców prawnych w związku z art. 4 ust. 1 i art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych- ubezpieczeniem OC stosownie do którego jest objęta odpowiedzialność cywilna radcy prawnego za szkody wyrządzone w następstwie działania lub zaniechania ubezpieczonego, w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej, podczas wykonywania czynności radcy prawnego a polegających na świadczeniu pomocy prawnej, w szczególności na udzielaniu porad i konsultacji prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed urzędami i sądami w charakterze pełnomocnika lub obrońcy.

Sąd I instancji uznał, że powodowie dochodzili odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umowy przez ich pełnomocnika w trybie art. 471 k.c., zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd ten stwierdził, że jeśli chodzi o charakter prawny łączącego strony stosunku zobowiązaniowego, to nie ma wątpliwości, że umowa łącząca strony o

świadczenie pomocy prawnej, obejmująca także pełnomocnictwo do odbioru zasądzonych prawomocnym wyrokiem środków pieniężnych należy do umów o świadczenie, do których - na podstawie odesłania zawartego w art. 750 k.c. - w zakresie nieuregulowanym w przepisach powołanej ustawy stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Pełnomocnik procesowy może ponosić odpowiedzialność kontraktową tylko wobec strony dokonywanej przez niego czynności, z którą łączy go umowa. Ocena, czy wiążąca pełnomocnika umowa została przez niego należycie wykonana determinowana będzie zakwalifikowaniem umowy jako starannego działania co oznacza, że nakłada na niego obowiązek dążenia do wykonania umówionych czynności przy zachowaniu należytej staranności. Kodeks cywilny nie reguluje w sposób szczególny sposobu wykonania zlecenia, w związku z czym kwestie niewykonania lub nienależytego wykonania tej umowy należy rozstrzygać w oparciu o przepisy ogólne dotyczące skutków niewykonania zobowiązania przez dłużnika. Stosownie do art. 471 oraz 472 k.c. pełnomocnik jako dłużnik kontraktowy odpowiada za niezachowanie należytej staranności na zasadzie winy. Na pojęcie winy składają się dwa elementy składowe: element obiektywny oraz subiektywny. Zarzut winy nieumyślnej stawiany jest w oparciu o treść art. 355 k.c. zobowiązującego dłużnika do zachowania należytej staranności, rozumianej jako staranność wymaganą w stosunkach danego rodzaju. Staranność w zakresie prowadzonej działalności należy natomiast określać przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Kryteria oceny postępowania profesjonalisty oparte są na założeniu posiadania przez niego pewnego „minimalnego poziomu wiadomości z danej dziedziny, zaawansowanego stopnia biegłości technicznej i doświadczenia zawodowego”. W doktrynie przyjmuje się, że odpowiedzialność za błąd w sztuce adwokackiej będzie uzasadniona, w sytuacji gdy postępowanie adwokata jest niezgodne z obowiązującymi przepisami prawa, można mu przypisać winę, a w wyniku błędnego i zawinionego zachowania adwokata jego klient ponosi szkodę. Miarą owej profesjonalnej staranności jest dbałość o prowadzenie sprawy z wykorzystaniem wszelkich dopuszczonych prawem możliwości przy założeniu znajomości przepisów prawa i aktualnych kierunków ich wykładni.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w przedmiotowej sprawie nie istniał spór co do stanu faktycznego, a co za tym idzie nie budziło wątpliwości umocowanie radcy prawnego P. G. do odbioru w imieniu małoletnich powodów należności zasądzonych na ich rzecz od ubezpieczyciela w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie pod sygn. akt I C 1188/11 oraz fakt przekazania uzyskanych świadczeń do rąk matki małoletnich powodów - M. P. (1), która powyższymi środkami rozdysponowała nie uzyskując zgody sądu opiekuńczego.

Spór dotyczył natomiast tego, czy radca prawny P. G. była uprawniona do przekazania powyższych kwot na ręce przedstawicielki ustawowej małoletnich powodów bez zgody sądu opiekuńczego a także czy powinna zawiadomić sąd opiekuńczy o fakcie uzyskania środków pieniężnych w znacznej wysokości przez małoletnich powodów a zatem czy reprezentując małoletnich powodów dopełniła wszelkich aktów staranności.

Zdaniem Sądu Okręgowego w oparciu o ustalony stan faktyczny sprawy nie można stwierdzić, aby radca prawny P. G. dopuściła się nienależytego wykonania umowy. W pierwszej kolejności należy bowiem podkreślić, iż żaden z przepisów prawa nie nakłada na osobę trzecią obowiązku uzyskania zgody sądu opiekuńczego na przekazanie środków finansowych na ręce przedstawiciela ustawowego małoletnich. Zgodnie z art. 101 § 3 kro to rodzice są zobowiązani do uzyskania zgody na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem małoletnich dzieci. Stąd też o ile osoba trzecia może przekazać środki finansowe na rzecz przedstawiciela ustawowego małoletniego o tyle dalsze rozdysponowanie tymi środkami przez przedstawiciela ustawowego, jeżeli kwota pieniężna jest znaczna wymagałaby już zgody sądu opiekuńczego. Z tych względów należy stwierdzić, iż w niniejszej sprawie to nie radca prawny P. G. lecz matka małoletnich powodów naruszyła obowiązujące przepisy prawa.

Rozważając, czy P. G. była zobowiązana do poinformowania sądu opiekuńczego o fakcie przekazania matce małoletnich powodów odszkodowania za śmierć ich ojca i czy brak takiego działania skutkuje uznaniem braku należytej staranności po stronie radcy prawnego Sąd I instancji nie stwierdził, aby radca prawna nie dopełniła należytej staranności. Wskazano, iż żaden przepis kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie nakłada choćby pośrednio takiego obowiązku na osoby trzecie. Po drugie w tej konkretnie sytuacji trudno założyć aby działała ona na szkodę interesów małoletnich powodów. Trzeba bowiem wyraźnie podkreślić, iż rolą radcy prawnego było tylko i wyłącznie przekazanie środków pieniężnych natomiast zakres łączącej strony umowy nie obejmował już sposobu rozdysponowania tymi środkami. Samo zaś przekazanie środków finansowych jako czynność mająca na celu jedynie przysporzenie korzyści

majątkowych małoletnich nie wymagała uzyskania przez przedstawiciela ustawowego zgody sądu opiekuńczego. Tym samym radca prawny nie miał obowiązku informowania sądu opiekuńczego o fakcie przekazania środków pieniężnych na ręce przedstawicielki ustawowej małoletnich powodów. Ponieważ nie chodzi tutaj o osobę dziecka, ale „tylko” o jego majątek, wystarcza staranność właściwa dla typowych stosunków społecznych, a nie najwyższa osiągalna staranność, co miałyby miejsce, gdyby ustawodawca posłużył się bezpośrednio co do zarządu kryterium dobra dziecka. Przywołano przy tym uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1977 r. (sygn. akt III CZP 73/76).

W tej konkretnie sytuacji matka małoletnich powodów odebrała środki pieniężne należne jej dzieciom w związku z prawomocnym rozstrzygnięciem sądu powszechnego. Oznacza to, że doszło na rzecz dzieci do przysporzenia majątkowego, nie pociągającego za sobą po stronie dzieci żadnych zobowiązań cywilnoprawnych wobec osób trzecich. Stąd należy ocenić, że powyższa czynność tj. odebranie kwoty pieniężnej przez przedstawiciela ustawowego małoletnich nie jest czynnością, która dokonywana przez rodzica w imieniu dziecka może z natury rzeczy godzić w dobro dziecka i jego interes majątkowy. Również uwzględniając zasady doświadczenia życiowego należy stwierdzić, że sama konkretna czynność odbioru pieniędzy w przeciętnych i typowych sytuacjach życiowych nie naraża dobra dziecka i jego interesu majątkowego lecz przeciwnie z reguły leży w jego interesie.

Władza rodzicielska służy przede wszystkim dobru dziecka, podstawowym kryterium jest zachowanie niepogorszonej sfery interesu majątkowego dziecka, ponieważ w zasadzie jest to zgodne z jego dobrem. Stąd pomimo systemu kontroli sądowej i pewnych ograniczeń, rodzice obdarzeni są przez ustawodawcę szczególnym zaufaniem i mają szerokie kompetencje.

Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że pieniądze z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania za śmierć ojca małoletnich powodów zostały przekazane matce powodów przez P. G. w dniu 14.12.2012 r. i w tym też dniu M. P. (1) wpłaciła pieniądze na swoje konto w banku (...) SA., natomiast już w dniu 20 grudnia 2012r. za cześć tych środków M. P. (1) zakupiła mieszkanie w Ś.. Tymczasem już od września 2012r. toczyło się wobec M. P. (1) postępowanie o pozbawienie jej władzy rodzicielskiej, były przeprowadzane wywiady środowiskowe i co więcej sposób wykonywania przez nią władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi był pod nadzorem kuratora sądowego. A zatem to kurator sądowy sprawujący pieczę nad rodziną, czy sąd opiekuńczy prowadzący wówczas postępowanie opiekuńcze powinien się zainteresować, skąd matka dziecka posiada nagle środki finansowe na zakup mieszkania, jego remont i wyposażenie. Fakt prowadzenia sprawy sądowej przed Sądem Okręgowym w Szczecinie i to od co najmniej dwóch lat nie powinien być dla kuratora zaskoczeniem stąd powinien on się zainteresować, czy matka dzieci wydając tak znaczne sumy pieniędzy nie działa na szkodę dzieci. Wręcz przeciwnie z wywiadów środowiskowych z tego okresu wynika, iż matka dziecka była chwalona za próbę wyrwania się z dotychczasowego środowiska w którym przebywała, a zakup mieszkania, jego wyposażenie i dbałość materialna o dzieci była oceniana jako pozytywna zmiana M. P. (1).

Wobec stwierdzenia, że nie zaistniała pierwsza z przesłanek odpowiedzialności, za zbędne uznać należy badanie czy ziściły się pozostałe przesłanki, w tym także zasadność co do wysokości zgłoszonego odszkodowania aczkolwiek słuszne są uwagi pozwanego, iż wysokość szkody również w żaden sposób nie została udowodniona, zwłaszcza wobec faktu, iż niewątpliwie część uzyskanych przez matkę dzieci środków finansowych została przeznaczona na bieżące potrzeby dzieci i całej rodziny.

O kosztach procesu sąd orzekł w punkcie drugim na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu I Instancji wywiedli powodowie skarżąc go w całości i żądając uwzględnienia powództwa w całości ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 5 kc, polegającym na niewłaściwej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, iż radca prawny P. G. była uprawniona do przekazania stosownych kwot do rąk matki przedstawicielki ustawowej małoletnich powodów, podczas gdy w pierwszej kolejności, radca prawny jako pełnomocnik profesjonalny winien kierować się dobrem oraz interesem swych małoletnich powodów, a nie w

sposób łatwowski przekazywać całą kwotę odszkodowania do rąk matki małoletnich powodów, wobec której toczyło się postępowanie o pozbawienie praw rodzicielskich,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 471 kc w zw. z art. 472 kc poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż pełnomocnik powodów zachował należytą staranność przy wykonywaniu umowy o świadczenie usług prawnych, podczas gdy radca prawny P. G. winna była zachować szczególną staranność, przy przekazywaniu stosownej kwoty odszkodowania zasądzonej na rzecz małoletnich powodów, a profesjonalnym pełnomocnik takowej staranności nie zachował,

Uzasadniając zarzuty apelacyjne powodowie wskazali, że radca prawny P. G. jest profesjonalistą, co powoduje, iż od takiej osoby winno wymagać się więcej, niż od zwykłego obywatela. Wobec tego nie można się zgodzić z tym, iż przekazania stosownych kwot tytułem odszkodowania, do rąk matki małoletnich powodów, wobec której toczyło się postępowanie o pozbawienie praw rodzicielskich było wykonane z należytą starannością. Na potwierdzenie ów twierdzeń należy wskazać, iż radca prawny zgodnie z art. 8 oraz art. 12 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, będącego załącznikiem do uchwały Nr (...) Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r., po pierwsze winien świadczyć klientowi pomoc prawną, postępować lojalnie i kierować się dobrem klienta w celu ochrony jego praw oraz po drugie radca prawny zobowiązany jest wykonywać czynności zawodowe sumiennie oraz z należytą starannością uwzględniającą profesjonalny charakter działania. W konsekwencji nie można się zgodzić, iż przekazanie stosownych kwot tytułem odszkodowania do rąk matki, wobec której toczyło się postępowanie o pozbawienie praw rodzicielskich było działaniem w celu ochrony praw oraz interesów małoletnich powodów. Niezaprzeczalnie należy stwierdzić, iż powyższy fakt wynika z tego, że radca prawny P. G. nie zachowała należytej staranności, do czego było zobligowana, zwłaszcza z uwzględnieniem, iż jest profesjonalistą. W ocenie apelującego w konsekwencji nieprawidłowego wykonania świadczenia przez radcę prawnego, małoletni powodzi stracili całe odszkodowanie po swym zmarłym ojcu, gdyż profesjonalny pełnomocnik w sposób nieroztropny przekazał stosowne pieniądze do rąk matki powodów, która w wydała całą kwotę.

Pozwany Ubezpieczyciel zażądał oddalenia apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów w całości była słuszna, zwłaszcza w zakresie naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że radca prawny P. G. była uprawniona w realiach niniejszej sprawy do przekazania stosownych kwot do rąk matki przedstawicielki ustawowej małoletnich powodów, co w konsekwencji skutkowało naruszeniem przepisów prawa materialnego zwłaszcza w postaci art. 471 k.c. i przyjęciem że radca prawna P. G. jako pełnomocnik powodów dochowała aktów należytej staranności zawodowej reprezentując interesy małoletnich.

Co do zasady zgodzić się należy z ustaleniami Sądu I instancji, gdyż apelujący wprost ich nie kwestionują. Aby jednak w pełni ocenić stopień staranności zawodowej radcy prawnej P. G. jako pełnomocnika powodów należało uzupełnić postępowanie dowodowe o takie elementy stanu faktycznego, które zaistniały w toku postępowania o zadośćuczynienie w sprawie o sygn. akt I C 1188/11 prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Szczecinie, również w toku postępowania Ds. 2529/14 prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Białogardzie oraz w toku postępowania o pozbawienie matki powodów władzy rodzicielskiej w sprawie o akt III Nsm 39/13 zawisłej przed Sądem Rejonowym w Białogardzie.

Sąd odwoławczy opisane treścią postanowienia dowodowego z dnia 13 lutego 2019 r. dokumenty pochodzące z akt powyższych spraw zaliczył w poczet materiału dowodowego w trybie art. 232 zd. 2 k.p.c., pomimo tego, że strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników. Brak dopuszczenia dowodów z urzędu godziły by bowiem w sposób rażąco w interesy małoletnich powodów, czynił by wydane rozstrzygnięcie niesłusznym i rażąco niesprawiedliwym, co również naruszało by interes publiczny przejawiający się aprobowaniem sytuacji, gdzie w

Państwa Prawa mimo deklaracji konstytucyjnych opisanych art. 72 Konstytucji RP dobro dzieci będzie doznawało uszczerbku mimo obiektywnie słusznych roszczeń.

Dostrzec bowiem należy, że Sąd I instancji dysponował aktami powyższych spraw i dopuszczając dowody jedynie z dokumentów zawnioskowanych przez strony musiał mieć świadomość, że dokumenty te nie oddają w pełni obrazu wiedzy radcy prawnej P. G. co do zamiarów matki powodów związanych z przeznaczeniem zasądzonych na rzecz jej dzieci zadośćuczynień związanych ze śmiercią ojca i w efekcie doprowadzą do oddalenia powództwa małoletnich powodów.

Treść apelacji wskazuje na to, że powodowie jako podstawę swoich roszczeń wskazali przepisy art. 471 k.c. i dalszych dotyczących odpowiedzialności kontraktowej radcy prawnego. O ocenie apelujących wydanie należnych powodom kwot zadośćuczynienie winno poprzedzać zwrócenie się przez pozwaną do sądu opiekuńczego w wydanie zgody na taką czynność.

Niewątpliwie treść art. 101 § 3 k.r.o., co pośrednio przyznają powodowie, nie może być źródłem obowiązku radcy prawnego zabiegania o zgodę Sądu opiekuńczego na przekazanie tej kwoty matce powodów. Adresatem tego przepisu są rodzice dziecka. Tym niemniej dostrzec należy, że w toku sprawy o sygn. akt I C 1188/11 zaistniały okoliczności opisane uzasadnieniem apelacji, które rodziły wątpliwości co do zamiarów matki powodów wykorzystania uzyskanych środków w sposób naruszający interesy dzieci. Pytanie, które winien zadać Sąd I instancji zmierzało by do ustalenia, czy radca prawny dochowując aktów zawodowej staranności winien był przewidzieć, że matka małoletnich nie będzie zwracała się do sądu opiekuńczego o zgodę na dysponowania majątkiem dzieci w zakresie czynności przekraczających zwykły zarząd ich majątkiem. Uzupełniające postępowanie dowodowe przeprowadzone przed Sądem Apelacyjnym wskazało, że tak.

Sąd I instancji ustalił, iż radca prawna P. G. reprezentując powodów i ich matkę uzyskała w toku postępowania z ich powództwa wiedzę o ograniczeniu władzy rodzicielskiej matki powodów poprzez nadzór kuratora. Radca prawna pozyskała również wiedzę o tym, że matka powodów nie sprawuje władzy rodzicielskiej nad trójką innych dzieci, które zamieszkują w innym rejonie Polski. W trakcie postępowania prowadzonego przed Sądem Okręgowym w Szczecinie w sprawie o sygn. akt I C 1188/11 w dniu 28 maja 2012 r. została sporządzona opinia psychologiczno-sądowa M. P. (1) i małoletnich powodów, w której stwierdzono u M. P. (1) obniżoną wydolność wychowawczą, co ustalił Sąd I instancji w niniejszej sprawie. Odpis opinii doręczono radcy P. G. (k. 187).

W toku tego postępowania od akt sprawy złożono pismo MOPS-U z dnia 13 kwietnia 2012 r. z którego m.in. wynikało, że matka powodów nie podejmowała ich systematycznego leczenia mimo, że były one przewlekłe chore i nie dbała o ich rozwój psychiczny i fizyczny (k. 166).

Uszło również uwadze stron postępowania, a w efekcie nie zostało uwzględnione przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie to, że podczas rozprawy przed Sądem Okręgowym w Szczecinie w dniu 1 października 2012 r. w sprawie I C 1188/11 powódka nie potrafiła wytłumaczyć w jaki sposób wydatkowała kwotę jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy z ZUS-u za śmierć swojego męża i ojca powodów w kwocie 55 000 zł (w rzeczywistości była to kwota ponad 88 000 zł) uzyskanej na swoją i dzieci rzecz w połowie 2011 r. W efekcie czego Przewodnicząca Sądu I instancji wyraziła wątpliwości co do zdolności matki powodów do należytej dbałości o interesy majątkowe powodów i zapowiedziała wystąpienie do sądu rodzinnego o ustanowienie kuratora dla powodów. Odbyło się to w obecności radcy prawnej P. G., która również była obecna podczas rozprawy w dniu 5 marca 2012 r., kiedy to matka powodów wprost podała, że zamierza za uzyskane pieniądze kupić mieszkanie w świętokrzyskiem (k. 141). Przy czym M. P. (1) podała, że nie ma pracy, że nigdy nie chciała się uczyć, że nie ma zawodu, że ma „przez teściową kuratora”, a troje jej innych dzieci nie znajduje się pod jej opieką a po raz ostatni widziała je parę lat temu (k. 142).

Zauważyć należy i to, że pozwany w sprawie o sygn. akt I C 1188/11 mimo wniesienia apelacji od orzeczenia zasądzonego na rzecz powódek kwoty po 80 000 zł z odsetkami w dniu 6 i 7 grudnia 2012 r. dokonał na rachunek radcy prawnej przelewu zasądzonych kwot, gdyż po wydaniu przez Sąd Okręgowy wyroku z dnia 12 października 2012 r. matka powodów udzieliła radcy prawnej odrębnego pełnomocnictwa do odbioru zasądzonych na jej rzecz i na

rzecz dzieci kwot. Strony nie wypowiedziały się co do tego dlaczego matka powodów nie odbierała od ubezpieczyciela zasądzonych na jej rzecz i na rzecz jej dzieci kwot, skoro dysponowała rachunkiem bankowym. W kontekście wiedzy Radcy prawnej o zamiarach matki powodów przyjąć by należało, że udzielenie drugiego pełnomocnictwa miało umożliwić Radcy prawnej zaspokojenie jakiś dodatkowych roszczeń innych aniżeli wynagrodzenie za świadczenie pomocy prawnej, albo uwolnienia matki powodów i ich samych od trudów kontaktu z ubezpieczycielem.

Marginalnie zauważyć w tym miejscu wypada, że z pisma pochodzącego od (...) znajdującego się na k. 161 akt III Nsm 39/13, złożonego w tej sprawie przez pełnomocnika matki powodów wnioskować należy, że po wydaniu wyroku w sprawie I C 1188/11 osoba ta wyliczyła swoje wynagrodzenie za pomoc M. P. (1) na kwotę 83 384,61 zł (k. 161). Z treści pokwitowania odbioru w dniu 14 grudnia 2012 r. przez M. P. (1) od radcy prawnej kwoty 373 423,04 zł mogło by wynikać, że Radca wydała matce powodów nie tylko należne im zadośćuczynienia, te bowiem wynosiły by łącznie kwotę 369 806,04 zł, lecz również kwotę 3617 zł zasądzoną w pkt V wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie I C 1188/11, która należała się Radcy prawnej tytułem wynagrodzenia za świadczoną pomoc prawną (art. 91 pkt 5 k.p.c.). Rzetelność treści tego pokwitowania budzi więc wątpliwość, która nie została wyjaśniona przez strony w toku postępowania. Tym niemniej w sytuacji, gdy również w dniu 14 grudnia 2012 r. matka powodów wpłaciła na swój rachunek kwotę 280 000 zł domniemywać należy, że kwota stanowiąca wynagrodzenie na rzecz (...) w wysokości 83 384,61 zł mogła zostać pobrana przez radcę prawną P. G.. W takiej sytuacji swoboda decyzyjna matki powodów co do wydatkowania tak znacznych kwot na taki cel mogła się ograniczać do należności, które jej zostały przyznane tytułem zadośćuczynienia. Pozostałe wydatki matki powodów po dniu 14 grudnia 2012 r. musiały być pokrywane z zadośćuczynień zasądzonych na rzecz powodów, czego Radca prawna mogła się spodziewać i co mogła przewidywać.

Dodać przy tym należy, że postanowieniem z dnia 23 maja 2013 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił zaskarżony w sprawie o sygn. akt I C 1188/11 wyrok i umorzył postępowanie. W tym dniu na rachunku bankowym matki powodów znajdowała się już tylko kwota 1358,92 zł, co wynika wprost z historii tego rachunku dopuszczonego jako dowód w postępowaniu apelacyjnym. Od dnia 14 grudnia 2012 r. do dnia 23 maja 2013 r. matka powodów faktycznie rozdysponowała całością kwot przyznanych jej dzieciom z tytułu zadośćuczynienia za śmierć ojca. Na rachunek powyższy wpływały również świadczenia z tytułu renty rodzinnej dzieci i świadczenia z 500+. Faktycznie więc środki z tytułu zadośćuczynienia zostały rozdysponowane przez matkę powodów wcześniej.

W ocenie Sądu odwoławczego kwestia sposobu wydatkowania kwot zadośćuczynienia zasądzonych na rzecz powodów przez ich matkę, a zwłaszcza odpowiedzi na pytanie czy środki te zostały przeznaczone na potrzeby dzieci, to kwestia powinności dowodowych pozwanego, który w tej mierze nie wykazał żadnej inicjatywy dowodowej, zaś wnioszek o przesłuchanie matki powodów jako świadka cofnął. W efekcie zaistniała sytuacja, gdy matka powodów otrzymała od Radcy kwoty należnego dzieciom zadośćuczynienia i rozdysponowała ja na bliżej nieokreślone potrzeby. Mając zaś na względzie okoliczność, że matka powodów otrzymywała na dzieci świadczenie 500+ oraz rentę rodzinną, a więc środki pozwalające na zaspokojenie ich podstawowych potrzeb oraz to, że w bardzo krótkim czasie wydała ponad 270 000 zł, oraz dodatkowo najprawdopodobniej uzyskane dla siebie zadośćuczynienie, na inne bliżej niesprecyzowane wydatki, przyjąć należy, że nie uczyniła tego, aby zaspokoić bieżące koszty utrzymania dzieci. W tych okolicznościach nie można podzielić poglądu Sądu I instancji co do niewykazania szkody, czy jej wysokości przez powodów.

Reasumując wynik postępowania dowodowego, w toku postępowania rozpoznawczego w sprawie o zadośćuczynienie za śmierć ojca powodów zaistniały okoliczności uzasadniające tezę, że matka powodów nie będzie działała w interesie swoich dzieci i przeznaczy zasądzone na rzecz powodów środki na inne cele aniżeli związane z interesami dzieci. Niewątpliwie Radca prawna w typowej sytuacji, gdy nie istnieją przesłanki pozwalające wątpić w staranność rodzica związaną z dążeniem do działania w interesie dziecka miała by obowiązek wydać kwoty zasądzone na rzecz matki dzieci, lecz w niniejszej sprawie, gdzie przesłanki tego typu zaistniały rzetelność zawodowa nakazywała by bądź nie przyjmować pełnomocnictwa w celu odbioru zadośćuczynienie przyznanego powodom albo zwrócić się do sądu opiekuńczego o podjęcie decyzji w tej kwestii, co jednak nie nastąpiło.

Dostrzec należy, że zgodnie z treścią art. 572 § 1 k.p.c. każdy, komu znane jest zdarzenie uzasadniające wszczęcie postępowania z urzędu, obowiązany jest zawiadomić o nim sąd opiekuńczy. Przepis ten nawiązuje treścią do art. 570

k.p.c., z którego wynika, iż sąd opiekuńczy musi wszcząć postępowanie z urzędu wówczas, gdy zachodzą okoliczności i zdarzenia wywołujące konieczność wkroczenia sądu opiekuńczego, np. wówczas gdy zagrożone jest interes majątkowy małoletniego (art. 109 § 3 k.r.o.). Niepodjęcie takich czynności spowodowało skutki opisane stanem faktycznym sprawy. Adekwatność przyczynowa wyraża się zaś tym, że brak wypłaty środków matce pozwanej nie prowadził by do doznania przez dzieci M. P. (1) szkody.

Słusznie Sąd I instancji zakwalifikował podstawę odpowiedzialności radcy prawnego jako wynikającą z art. 471 k.c. W tym kontekście powodowie mają wykazać istnienie stosunku zobowiązaniowego oraz jego treść, fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, jak również poniesioną szkodę oraz związek przyczynowy między powstaniem szkody a zachowaniem radcy prawnego. Nie muszą natomiast udowadniać, że wykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które pozwana ponosi odpowiedzialność (a więc przede wszystkim winy dłużnika). W art. 471 k.c. zawarte jest domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Tym samym na dłużnika przerzucony został obowiązek wykazania, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z reguły oznacza to konieczność wykazania, że taka sytuacja wystąpiła, jako skutek zdarzeń niezawinionych przez dłużnika (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 7 lipca 2005 r., V CK 869/04).

Istnienie i treść stosunku prawnego łączącego powodów i Radcę prawną nie było kwestionowane. Fakt wyrządzenia szkody i jej wysokość został, w ocenie Sądu odwoławczego wykazane. Wbrew poglądom Sądu I instancji chociaż rodzic może za dziecko dokonywać czynności zwykłego zarządu (art. 101 § 2 kro) i jest uprawniony do obracania dochodu z majątku dziecka na utrzymanie i wychowanie dziecka oraz jego rodzeństwa, które wychowuje się razem z nim, nadwyżkę zaś przeznaczać na inne uzasadnione potrzeby rodziny (art. 103 kro), to w niniejszej sprawie nie zostało wykazane, aby matka powodów z uzyskanego zadośćuczynienia zaspokoila jakiegokolwiek potrzeby dzieci. Ciężar tego dowodu obciążał pozwanego Ubezpieczyciela, a nie powodów. Powodowie nie mieli by możliwości przeprowadzenia dowodu negatywnego, tj. zmierzającego do wykazania, że otrzymane przez ich matkę środki nie zostały przeznaczone na ich bieżące utrzymanie. Nadto zasady doświadczenia życiowego wskazują, że wydatkowanie znacznych kwot należących do dzieci, w sytuacji gdy dzieci mają dochód na swoje utrzymanie i to w stosunkowo krótkim czasie nie może być związane z pokrywaniem ich bieżących potrzeb.

Pozostaje jeszcze kwestia adekwatności szkody, którą doznali powodowie z zachowaniem Radcy prawnej, która w dniu 14 grudnia 2012 r. wypłaciła matce powodów kwotę 373 423,04 zł. W niniejszej sprawie sprowadza się to do odpowiedzi na pytanie, czy normalnym następstwem przekazania przez Radcę prawną matce powodów kwot zadośćuczynienia było by ich roztrwonienie przez rodzica. W ocenie Sądu odwoławczego w oparciu o materiał dowodowy na tak postawione pytanie odpowiedzieć należy twierdząco.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, czyli w granicach tzw. adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy niewykonaniem zobowiązania przez dłużnika a szkodą. Wyraża się to tym, że odpowiedzialność dłużnika dotyczy tylko skutków typowych, nie zaś wszelkich skutków, które w ciągu zdarzeń, jakie nastąpiły, dają się, z punktu widzenia kauzalności, połączyć w jeden łańcuch. Typowy jest skutek, jaki daje się przewidzieć w zwykłym porządku rzeczy, taki, o którym, na podstawie zasad doświadczenia życiowego, wiadomo, że jest charakterystyczny dla danej przyczyny jako normalny rezultat określonego zjawiska. Nie mieści się w płaszczyźnie adekwatnego związku przyczynowego skutek, który wprawdzie daje się łączyć z określonym zdarzeniem początkowym w sensie oddziaływania sprawczego, ale jest następstwem nietypowym, tj. niewystępującym w kolejności zdarzeń, która charakterystyczna jest dla określonej przyczyny, i przez to niedającym się uwzględnić w ewentualnych przewidywaniach, a zarazem zależny jest w istocie od innych zdarzeń, które w zbiegu z przyczyną wyjściową jawią się jako przypadkowy zbieg okoliczności.

Analizując kwestię adekwatności związku przyczynowego między zachowaniem Radcy prawnej a szkodą, którą doznali powodowie przytoczyć należy wywód zawarty w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23

marca 2018 r. (I AGa 60/18), gdzie stwierdzono, że w doktrynie wskazuje się, że badanie istnienia adekwatnego związku przyczynowego ma charakter dwustopniowy, tj. w pierwszej kolejności ocenia się, czy pomiędzy badanymi zdarzeniami w ogóle zachodzi jakikolwiek związek przyczynowy (test *conditio sine qua non*), w drugiej zaś – czy jest to związek o charakterze adekwatnym (za P. Sobolewski, Komentarz do art. 361 KC pod red. K. Osajda 2018 r., Legalis). Test *conditio sine qua non* i pozwala wyeliminować te zdarzenia, które na pewno nie stanowią przyczyny powstania szkody (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2001 r., III CKN 578/00).

Niewątpliwie między przekazaniem M. P. (1) przez Radcę prawną kwot zadośćuczynienia należnym powodom a wydatkowaniem tych kwot na cele nieadekwatne do potrzeb dzieci istnieje związek przyczynowy. Brak przekazania kwot pozbawił by matkę powodów możliwości ich wydatkowania.

Druga faza testu polega na selekcji określonych skutków pod kątem ich „normalności” wobec wskazanej przyczyny szkody. Do przyjęcia istnienia adekwatnego związku przyczynowego wystarczające jest ustalenie ciągu zdarzeń, w którym jedno z nich jest niezbędnym warunkiem (przyczyną) wystąpienia następnego. Konieczne jest, by powiązania pomiędzy poszczególnymi wydarzeniami były normalne, tzn. typowe, oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy, a nie będące rezultatem jakiegoś zupełnie wyjątkowego zbiegu okoliczności (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 września 2005 r., I ACa 197/05). Wystąpienie zdarzenia, które nie jest normalnym, adekwatnym skutkiem badanej przyczyny, ale nowym, niezależnym ogniwem w łańcuchu przyczynowo - skutkowym (tzw. *nova causa interveniens*), powoduje przerwanie normalnego związku przyczynowego. Jakkolwiek bowiem taki skutek (nietypowy) daje się łączyć z określonym zdarzeniem początkowym w sensie oddziaływania sprawczego, to nie występuje on w kolejności zdarzeń, która jest charakterystyczna dla określonej przyczyny i przez to nie daje się on uwzględnić w ewentualnych przewidywaniach (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2000 r., III CKN 810/98).

Na tle niniejszej sprawy druga faza testu *conditio sine qua non* sprowadza się więc do pytania, czy normalnym następstwem przekazania matce powodów zasądzonych kwot było ich przeznaczenie na inne cele aniżeli związane z potrzebą dzieci. W ocenie Sądu odwoławczego i na tak postawione pytanie należy odpowiedzieć twierdząco. Skoro matka powodów w toku sprawy o zasądzenie zadośćuczynienia dla jej dzieci wprost podaje, że kupi za nie mieszkanie, a dotychczasowy jej sposób życia wskazuje na to, że nie dba o potrzeby dzieci, zaniedbując je psychicznie i fizyczne, jest niewydolna wychowawczo, a jej władza rodzicielska jest ograniczona, że wydaje duże kwoty pieniężne w krótkim czasie nie potrafiąc podać na co, a jej dotychczasowy sposób życia (brak zawodu, brak pracy, brak chęci do nauki, brak stałych dochodów, pozbawienie władzy rodzicielskiej nad trójką pozostałych dzieci, z którymi nie utrzymuje kontaktu) może w wysokim stopniu wskazywać na to, że uzyskane kwoty nie zostaną spożytkowane na potrzeby dzieci. Zasady zwykłej staranności zawodowej Radcy prawnej nakazywały by przewidzieć taki sposób wydawania przez matkę powodów ich środków.

Nawiązując do tej ostatniej kwestii wskazać należy, że zadaniem Sądu I instancji było ustalenie czy pełnomocnik procesowy powodów w sprawie o zadośćuczynienie dochował należytej staranności, czyli staranności ogólnie wymaganej w relacjach między radcą prawnym a klientem, co należy oceniać przez pryzmat art. 355 § 1 k.c., a więc wzorca staranności o charakterze obiektywnym. W praktyce zastosowanie tego wzorca będzie polegało w pierwszej kolejności na dokonaniu wyboru modelu, ustalającego optymalny w danych warunkach sposób postępowania, odpowiednio skonkretyzowanego i aprobowanego społecznie, a następnie na porównaniu zachowania się dłużnika z takim wzorcem postępowania. o tym, czy na tle konkretnych okoliczności można osobie zobowiązanej postawić zarzut braku należytej staranności w dopełnieniu obowiązków, decyduje nie tylko niezgodność jego postępowania z modelem, lecz także uwarunkowana doświadczeniem życiowym możliwość i powinność przewidywania odpowiednich następstw zachowania. Miernik postępowania dłużnika, którego istota tkwi w zaniechaniu dołożenia staranności, nie może być formułowany na poziomie obowiązków, które nie dają się wyegzekwować, oderwanych od doświadczeń i konkretnych okoliczności. (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 23 października 2003 r., V CK 311/02, czy z dnia 8 lipca 1998 r. III CKN 574/97).

Wskazując na model miernika staranności radcy prawnego odwołać się należy do przebiegu postępowania przed Sądem Okręgowym w Szczecinie w sprawie I C 1188/11, gdzie na rozprawie w dniu 1 października 2012 r. sędzia

sprawozdawca wskazała na potrzebę ustanowienia dla spraw majątkowych powodów kuratora dostrzegając to, że zachowanie ich matki może godzić w ich interesy. Sędzia Agnieszka Tarasiuk – Tkaczuk jest prawnikiem o mniejszym stażu zawodowym aniżeli radca prawna P. G., co Sądowi odwoławczemu wiadomo jest z urzędu, lecz jej zachowanie w tym konkretnym przypadku może spełniać kryteria pewnego wzorca, którego przykład miała Radca prawna.

Oceniając stopień staranności zawodowej P. G., dodać należy, że radca prawna sama odebrała zasądzone na rzecz powodów środki jeszcze w toku postępowania apelacyjnego, w więc w sytuacji, kiedy orzeczenie o zasądzeniu zadośćuczynień nie było prawomocne, a akta znajdowały się w Sądzie Apelacyjnym w Szczecinie i po pobraniu swojego wynagrodzenia przekazała je matce powodów.

Słusznie również powodowie wskazują na naruszenie przez Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, przy czym wskazać tu należy na art. 20 ust. 1 stanowiący, że radca prawny nie może reprezentować, ani w żaden sposób brać udziału w tej samej sprawie w imieniu więcej niż jednego klienta, jeśli zachodzi konflikt interesów, a jeżeli konflikt interesów ujawni się w toku sprawy obowiązany jest niezwłocznie się z niej wyłączyć (UCHWAŁA Nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego Kodeksu Etyki Radcy Prawnego). Zachowanie matki powodów wskazywało na możliwość wystąpienia takiego konfliktu z interesami jej dzieci na etapie dysponowanie zasądzonymi kwotami.

Takie zachowanie Radcy prawnej w ocenie Sądu odwoławczego nosi cechy rażącego niedbalstwa, gdyż Radca musiała się liczyć ze skutkiem swojego postępowania, skutek ten przewidzieć, a wręcz uznać go za bardzo prawdopodobny. Postępowanie Radcy stanowi naruszenie art. 471 k.c. poprzez niezachowanie staranności zawodowej i lojalności kontraktowej wobec małoletnich powodów, a więc osób wymagających znacznego wsparcia i uwagi. W efekcie więc pozwany udzielający Radcy ochrony ubezpieczeniowej będzie odpowiadał na zasadzie przewidzianej w art. 4 pkt 4 w zw. z art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok i zasądzono od pozwanego Ubezpieczyciela na rzecz każdego z powodów kwoty po 92 451 złotych i 51 groszy z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 lutego 2016 r. (art. 817 § 1 k.c.).

Powodowie reprezentowali byli przez kuratora, który był radcą prawnym, a zatem zasądzając na ich rzecz koszty postępowania przed Sądem I instancji w trybie art. 98 § 1 k.p.c. uwzględniono fakt istnienia po stronie powodowej współuczestnictwa formalnego zasądzone te koszty na rzecz każdego z nich w stawce minimalnej, tj. w kwotach po 5400 zł (§ 2 pkt 6 w zw. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym w dacie zainicjowania postępowania).

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego stanowił również art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 przytoczonego wyżej rozporządzenia.

Wobec zwolnienia powodów od kosztów postępowania sądowego stosownie do treści art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 300 ze zm.) nieuiszczonymi opłatami od pozwu i od apelacji należało obciążyć pozwanego Ubezpieczyciela o czym orzeczono w pkt I lit. c i III wyroku.

Artur Kowalewski Tomasz Żelazowski Zbigniew Ciechanowicz